

Zgr. 03.04.2022r. Marian - Rodzina zrodzona z Miłości

Zgr. 03.04.2022r. Marian - Rodzina zrodzona z Miłości.

Dzięki Bogu, że mamy czas na to, aby czytać Boże Słowo, żeby zastanawiać się, rozważać, aby Duch Boży mógł pouczać nas w tym, co jest drogocenne, wieczne i prawdziwe, abyśmy mogli być otwarci na to ku czemu przyszedł tutaj Pan Jezus, aby pojednać nas z niebiańskim Ojcem, abyśmy mogli być przed Bożym obliczem jako Jego dzieci, jako Jego synowi i córki umiłowani w Chrystusie Jezusie. Pamiętając cały czas o modlitwie Pana Jezusa, abyśmy byli jedno tak jak On z Ojcem jest jedno. Pamiętajmy, że to jest zawsze chwała Ojca, chwała Bożego Syna. Pamiętajmy, że w czymkolwiek Bóg skierowuje się do nas, On w niczym nie pomniejsza tego z czym przyszedł do nas Pan Jezus Chrystus, abyśmy mogli to osiąść, staliśmy się współdziedzicami Jezusa Chrystusa nie pomniejszonego, ale Jezusa doskonałego, nie trochę z dziedziczenia z Chrystusa, ale wszystko dziedziczymy z Chrystusem.

Pamiętajmy o tym, że tu chodzi o wszystko, nie o trochę więcej, nie o wiele więcej, ale o wszystko, doskonale wszystko. Jeżeli Bóg myśli o wszystkim, ty też myśl o wszystkim, nie myśl trochę, myśl o wszystkim. Bóg daje ci wszystko, ty chciej wziąć wszystko, nie przebieraj i nie patrz, i nie myśl: może to, a to nie, bierz wszystko. Jeżeli Bóg daje radość, to bierz radość i raduj się w Panu zawsze. Nie musisz nigdy już więcej chodzić ograniczony, czy ograniczona, możesz zawsze w Panu się radować, zawsze cieszyć się tym kim jest dla ciebie Jezus Chrystus, co On przyniósł, po co poszedł tam przed oblicze Ojca i że wróci po nas.

1 List Jana 4 rozdział. Będziemy dzisiaj mówić o miłości Boga. Cała Boża rodzina napełniona miłością, wszystkie Boże dzieci są napełnione miłością Bożą. Nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach tych, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, którzy wierzą w Pana Jezusa Chrystusa. I co tu czytamy w 1 Liście Jana 4 rozdział 16 i 17 wiersz:

„A myśmy poznali i uwierzyli w miłość, którą Bóg ma do nas. Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim. W tym miłość do nas doszła do doskonałości, że możemy mieć niezachwianą ufność w dzień sądu, gdyż jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.”

‘Jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie’. Jakie to szczęście, że to jest prawda i że ta prawda została nam ujawniona poprzez rozlanie w naszych wnętrznościach Bożej miłości, jak w naczyniu, które On uratował wyzwalając nas ze wszelkiego skażenia, jakiegokolwiek zostało wykonane na tym świecie, na tej ziemi, wyzwalając nas w ukrzyżowanym swoim Synu, Panu naszym Jezusie Chrystusie. A więc w sumie to jest bardzo ważne czy my uwierzyliśmy, że wszyscy zostaliśmy dzięki Bożej miłości zebrani w ukrzyżowanym Jezusie Chrystusie nie po to, żeby sobie rozważać kto więcej nabałagał na tej ziemi, nie po to tam zebrani zostaliśmy razem wszyscy w Chrystusie, ale po to by umrzeć, by skończyła się nasza

udręka, abyśmy mogli się radować w Panu, abyśmy mogli się cieszyć miłością, która nappełniła nasze serca, nasze wnętrza. I to jest Boża prawda i o tym będziemy mówić dzisiaj, że w tej rodzinie wszyscy się miłują, całe szczęście.

Ew. Jana 10 rozdział 17 wiersz, Pan Jezus Chrystus mówi:

„Dlatego Ojciec miłuje mnie, iż Ja kładę życie swoje, aby je znowu wziąć.”

Widzimy, że ta miłość ma swoje konsekwencje, że w tej miłości jest Boży plan, który jest pełen miłości. Ale żeby ten plan się wykonał ci, którzy pojawiają się w tej miłości muszą wejść w cierpienie, abyśmy mogli wszyscy skosztować z tej chwały. A więc Jezus mówi; Dlatego Ojciec miłuje Mnie, iż Ja przyjmuję ten plan miłości, aby wydostać ludzi, którzy żyją w nienawiści, w zakłamaniu, ciemnościach, żeby oni też mogli miłować, żeby nie byli puści, nie byli zaniedbani, nie byli ograniczeni, aby byli wyzwoleni i nappełnieni miłością. A więc Ojciec miłuje Syna.

Rozdział 3, wiersz 35. My to wszystko wiemy, ale Jezus mówi też dlaczego Ojciec miłuje Syna. My byśmy czasami pomyśleli: jak dobrze, że jest miłość; ale miłość ma swoje wymagania, ponieważ miłość chce osiągnąć swój cel. A żeby osiągnąć ten cel, to musi się zrealizować to, co jest potrzebne, aby do tego celu dotrzeć. A więc każdy, który wchodzi w tą miłość, staje się częścią tego planu, tego zamysłu i musi również wejść i w cierpienia, aby miłość mogła docierać dalej i dalej. I tu w 3 rozdziale i 35 wierszu czytamy:

„Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w jego ręce.”

Jeszcze raz to powiem: nie wierz w Bożą rodzinę, w której nie ma miłości. Taka rodzina nie istnieje, nie istnieje Boża rodzina, w której nie ma miłości. To jest inna rodzina, to jest rodzina cielesna, w Bożej rodzinie wszyscy miłują. I będziemy czytać: Ojciec miłuje Syna; żebyś się nie dał oszukać czy nie dała oszukać, że można sobie tam poboczem przejść i będziesz częścią tej Bożej rodziny. Jest niemożliwe, żeby być urodzonym z miłości i nie mieć miłości. Jest napisane, że Bóg dlatego nappełnił nas tym kim On jest, abyśmy uniknęli całego skażenia, które jest na tej ziemi. A więc mamy Ojca, który miłuje Swojego pierworodnego Syna, to jest doskonała miłość.

Ew. Jana 5 rozdział, 20 wiersz:

„Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co On sam czyni,”

Pamiętacie czy już umknęło? Ojciec miłuje Syna, bo Syn gotów jest położyć życie, aby wykonało się to, co chce Ojciec. Ojciec miłuje Syna i wszystko oddaje w Jego ręce. Ojciec miłuje Syna i ukazuje Mu dzieła Swoje. To nie jest tajemna miłość, to jest jawna miłość, która obdarza, która wprowadza w kosztowność, która wylewa przed tym, którego miłuje wszystko, aby miłowany był w pełni we wszystkim z tym, który go miłuje.

Ew. Mat. 17 rozdział, 5 wiersz. To jest dla nas oczywiste, ale czy oczywiste jest, że miłość ma swoje wymagania i one są wynikiem miłości. Wszystkie one są wynikiem miłości.

„Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich i oto rozległ się głos z obłoku: Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem, jego słuchajcie!”

A więc miłość mówi o Swoim Synu, którego miłuje, że my mamy Go wszyscy słuchać. Co zrobisz? Widzicie, cały problem polega na tym, że tylko ci, w których jest to, co jest potrzebne, będą to czynić, co mówi miłość. Bo miłość gotowa jest czynić to, co mówi Bóg. Jeżeli będziesz mieć, masz, to zawsze będziesz czynić to, co mówi Bóg, bo miłość jest... Choćbyś nie wiadomo jakie miał dary i cokolwiek wiedział i cuda czynił, a miłości nie miał, niczym jesteś, bo nie będziesz czynić tego, co chce miłość. Tylko miłość będzie słuchać Syna tak, jak chce Ojciec. Kto czci Syna, ten czci Ojca, kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który Go posłał. A więc myśl o tym, miłość ma swoje konkretne wymagania, bo miłość to jest miłość, to nie jest takie lekkie jakieś uczucie, to jest pragnienie, aby być z nami w całej pełni. A więc Ojciec miłuje Swojego Syna i mówi: Wszyscy, którzy do Mnie należeć będziecie, słuchajcie się Mojego Syna, On będzie mówił do was wszystko, co jest potrzebne wam.

Ew. Marka 1 rozdział. Kiedy Pan Jezus był chrzczony, 11 wiersz:

„I rozległ się głos z nieba: Tyś jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem. I zaraz powiódł go Duch na pustynię.”

Chcę żebyśmy to rozumieli, bez miłości nie ma Bożego ludu, nie ma Bożej rodziny. Chcę żebyśmy mieli zupełną pewność, każdy, który wypada z miłości, wypada z Bożej rodziny. Każdy, który wchodzi w miłość, wchodzi w Bożą rodzinę. Bez miłości nie ma w Bożej rodzinie nikogo, wszyscy w Bożej rodzinie się miłują. Jeżeli tracisz swoją miłość, tracisz pozycję w tej Bożej rodzinie i musisz wrócić do miłości, by wrócić do pozycji w Bożej rodzinie. Nie możesz być w Bożej rodzinie jeśli nie miłujesz. Nie możesz być w tej rodzinie miłości, bo Bóg jest miłością i Bóg ma dzieci, które zrodził w Swojej wielkiej miłości. A więc pilnuj swojego serca i nie daj się oszukać, że można być w Bożej rodzinie bez miłości. Nie daj się zwieść, bo wtedy diabeł będzie cię oszukiwać i będziesz między wierzącymi ludźmi i nie będziesz potrzebować tej miłości, bo będzie ci wystarczać, że jesteś wiedzącym, co jest w Biblii napisane, czy wiedzącą, będzie ci wystarczać, że umiesz się modlić, umiesz czytać i coś tam rozumiesz, ale będziesz kłócić, będziesz się sprzeczać, będziesz mieć oskarżenia i pomówienia, a to będzie diabeł, a nie Bóg.

A więc z chwilą kiedy tracisz miłość wchodzisz w inną rodzinę. Wtedy łatwo jest ci o coś przyczepić do kogoś, łatwo ci jest wymyśleć oskarżenie przeciwko komuś, łatwo jest mówić coś złego przeciwko komuś, bo przecież w tej rodzinie diabła, to jest normalne. Tam wszyscy są tacy, ale nie w rodzinie niebiańskiego Ojca, tam takich nie ma. A więc gdy czytamy Biblię i słuchamy, co Bóg do nas mówi, to pamiętajmy, że taka jest prawda. I Bóg jest gotów napełniać miłością wszystkie Swoje dzieci, ale ty jej musisz chcieć, ty musisz chcieć ją utrzymać, gdy ona cię napełnia. Nie dać się zwieść diabłu i zaduszać miłość w sobie, bo przecież inni mogą sobie pozwolić na takie czy inne rzeczy, a ty masz tylko ich miłować? To oni cię po prostu zniszczą tu. Nie zniszczą, jeśli Bóg z tobą, nikt cię nie zniszczy. Może im się wydawać, że cię pokonali, powalili, ale ty i tak będziesz zwyciężać, bo Bóg jest z tobą, Bóg, który miłuje. 'Oto Mój Syn umiłowany, którego Sobie upodobałem'.

List do Efezjan 1 rozdział 6 wiersz:

„Ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umielowanym.”

Wszystko w Umielowanym. Niedawno mówiliśmy o umiłowaniu, jak to mówią o Bogu, który miłuje wszystkie Swoje dzieci: umiłowani. Teraz Bóg mówi o Swoim umielowanym Synu, wspaniałym Synu, Synu, który we wszystkim jest poddany Swojemu Ojcu, bez ograniczeń, ponieważ Syn zna Swojego Ojca i wie, że Jego Ojciec miłuje Go i wszystko czyni w miłości do Swego Syna. To jest cudowne znać, kosztować z tego dobra, być w tym dobru.

Ew. Jana 15 rozdział 10 wiersz część b:

„Jak i Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego i trwam w miłości jego.”

Jezus mówi o posłuszeństwie Ojcu i trwaniu w Jego miłości. A więc w tej miłości jest trwanie, nieustanne trwanie w miłości przez wypełnienie rozkazów miłości. A rozkazy Jego nie są uciążliwe, ponieważ gdy miłujesz, są ci przyjemne, bo wiesz, że rozkazuje ci Ten, który cię miłuje i zawsze chce twojego dobra.

Ew. Jana 17 rozdział, 24 wiersz:

„Ojczy! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś, gdyż umiłowałeś mnie przed założeniem świata.”

To jest: wejść w to, co się dzieje między Ojcem a Synem. To jest: być już w niebie tu na ziemi. Wejść w to, co się dzieje między niebiańskim Ojcem i niebiańskim Jego Synem, który chodził po tej ziemi w ciele.

To jest: wejść w tę uroczystość, tę świętą społeczność wszyscy synowie i córki są przyprowadzeni do tej społeczności przez krew umiłowanego. Dostaliśmy otwarte drzwi do świątyni naszego niebiańskiego Ojca, abyśmy swobodnie mogli wchodzić do miejsca, gdzie przebywa Ten, który umiłował nas doskonale przed założeniem świata w Swoim umiowanym, przed założeniem świata, Synu, Jezusie Chrystusie. To jest być w prawdziwej społeczności, to jest być tymi, którzy opuścili ten świat poprzez krzyż, poprzez śmierć dla świata, a świat dla nas. Wejść w tę uroczystość, tę chwalebną uroczystość, gdzie możesz przebywać przed obliczem Boga i ty Go miłujesz, a On miłuje ciebie i wiesz, że to wszystko jest w Synu umiowanym i uwielbiasz Boga za Jego działanie. Tam nie ma małostkowości, tam jest pełnia, tam jest chwała, tam jest jasność. Małostkowość dzieje się dopiero, kiedy ciało do tego dołącza i ciało próbuje wymanewrować miłość spośród świętych, aby była wiedza. 'Poznanie nadyma, miłość buduje'. Aby była wiedza, aby ludzie wiedzieli coś tam, więcej wiedzieli. A gdzie miłość? A więc miłość Boga do Swego Syna.

Ew. Jana 3 rozdział 16 i 17 wiersz:

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony.”

Bóg umiłował świat posyłając Swojego Syna, aby nikt nie został w tym świecie, aby człowiek, do którego dotrze posłanie miłości, posłanie wyzwolenia, przyjął wyzwolenie i zaczął żyć na wolności w Chrystusie Jezusie. Bóg miłuje świat nie dlatego, że w świecie widzi coś wspaniałego dla Siebie. Bóg miłuje świat, bo w świecie są ludzie zagubieni w ciemnościach, w grzechu, ludzie stworzeni przez Niego, na Jego obraz, którzy stracili Jego obraz i Bóg w Swojej miłości posyła Syna, żeby każdy w tym świecie uwierzywszy w Syna mógł odzyskać utracony obraz i żyć z Bogiem w społeczności. Bóg nie miłuje świata, żeby Sobie cieszyć się światem, ale żeby ze świata ludzie wychodzili do Boga, żeby mogli być napełnieni Jego miłością. I my też tak mamy miłować ten świat, nie miłować tego, co jest w świecie, ale miłować ten świat, jak miłuje nasz niebiański Ojciec, aby chcieć, aby ludzie ze świata wychodzili, opuszczali swoje grzechy, swoje nędzne życie i żeby zostali pociągnięci do Boga, Jego świętą miłością i żeby poznali jak żyje naprawdę człowiek, który należy do Boga. Nie szukamy w świecie przyjemności i zadowolenia, świat nam nie imponuje, to wszystko tkwi w złym, ale ludzie są tam, którzy mogą być uratowani z tego świata, który jest zagubiony w swoich ciemnościach. Bo Bóg dalej jeszcze okazuje łaskę. Dlatego wierzący ludzie mówią prawdę żyjąc w prawdzie. Pamiętamy również słowo, że jeśli kto miłuje świat nie tak jak Bóg miłuje, ale jak miłują ludzie, którzy pożądają rzeczy tego świata, ten jest nieprzyjacielem Boga, jest cudzołożnikiem, cudzołożnicą. A więc nie można miłować świata, w ten sposób jak ludzie, mamy miłować jak Bóg. To musi być z Boga miłość, a nie zepsuta miłość człowieka. A więc tak Bóg miłuje.

List do Rzymian 5 rozdział 8 wiersz:

„Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Tym bardziej więc teraz, usprawiedliwieni krwią jego, będziemy przez niego zachowani od gniewu. Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego, tym bardziej, będąc pojednani, dostąpimy zbawienia przez życie jego.”

Znowuż wspaniałość chwały, znowuż Bóg mówi: Słuchaj co Mój Syn do ciebie mówi. Jakże ludzie często słuchają wroga swojej duszy, który im gada głupoty, który nastawia jednego przeciwko drugiemu, który ich wprowadza w utarczki cielesne, zamiast słuchać Jezusa, który wyzwala człowieka z tego poprzez krzyż, który jest mocą ku wyzwoleniu, aby człowiek mógł żyć, mógł obfitować. Bóg daje dowód Swojej miłości, że kiedy w grzechach jeszcze żyliśmy Chrystus za nas umarł. Ale po co? Żebyśmy opuścili grzechy, tak? Abyśmy przestali żyć dla grzechu, ale zaczęli żyć dla Bożej sprawiedliwości.

Słuchaj prawdy, bracie i sestro, nie daj się otumanić, oszukać fałszerzom, którzy przychodzą, aby fałszywą ewangelię opowiadać ludziom. Słuchaj prawdy i trzymaj się tej prawdy, ponieważ to mówi do ciebie miłość, miłość, która nie chce byś żył tu, czy żyła w ciemnościach, ale chce byś żył w światłości Jego oblicza, w chwale wolności należenia do Niego. Po to przyszedł Chrystus, aby wyzwolić nas z niewoli ciemności, abyśmy mogli służyć Bogu, miłować Boga.

I List Jana 4 rozdział 9 i 10 wiersz:

„W tym objawiła się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli. Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze.”

I 16 i 17 wiersz:

„A myśmy poznali i uwierzyli w miłość, którą Bóg ma do nas. Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim. W tym miłość do nas doszła do doskonałości, że możemy mieć niezachwianą ufność w dzień sądu, gdyż jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.”

I będziemy to powtarzać ile tylko razy jest możliwe, abyśmy wiedzieli, że dzięki Bogu możemy na tym świecie nie być jak świat, ale być jak Chrystus, należący do Boga. Tym się raduj, raduj się w Panu zawsze tym, co On ci uczynił posyłając Swojego Syna. Wielbij Syna z całego swego serca. Wielbij Tego, który poszedł na krzyż za ciebie, za mnie, żeby uwolnić nas z niewoli diabła, abyśmy więcej w tej niewoli już nie chodzili, byśmy wielbili Pana chodząc na wolności. To jest uwielbianie Chrystusa, kiedy chodzisz na wolności nie należąc już do wszystkich tych ciemnych sprawek. Jesteś wolnym człowiekiem, nie pobbłasz już swemu ciału, nie pozwalasz, żeby ciało wprowadzało cię w cokolwiek, dajesz się prowadzić Duchowi Bożemu, a on cię prowadzi w uwielbionym Chrystusie. Wielbisz Pana, kiedy należysz do Niego i możesz czynić Boże dobro, kiedy nie trzymasz się ciebie już zło i nie szukasz złego, bo cię nie interesuje. Interesuje cię Bóg i chcesz Go poznać, chcesz poznać Jego Syna, chcesz żyć coraz bardziej obficie, bo należysz już do Ewangelii, radosnej nowiny z nieba, posłanej nam przez Syna, na końcu przemówił przez Syna. To jest najważniejsze dla mnie i dla ciebie, co Syn powiedział nam. Tego się trzymajmy, bez względu na pokolenie, do końca Jego słowa są tak samo wartościowe, jak z chwilą jak kiedy je po raz

pierwszy tu na ziemi wypowiedział, bo one są wieczne, one nie zanikają, nie psują się, ale są cały czas doskonałe tak samo, ponieważ Jezus powiedział, że On potwierdzi każde Swoje słowo, które powiedział tutaj.

Ew. Jana 12 rozdział 26 wiersz:

„Jeśli kto chce mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie Ja jestem, tam i sługa mój będzie; jeśli kto mnie służy, uczci go Ojciec mój.”

Jeśli kto służy Panu Jezusowi. A 25 wiersz mówi:

„Kto miłuje życie swoje, utraci je, a kto nienawidzi życia swego na tym świecie, zachowa je ku żywotowi wiecznemu.”

Kto chce służyć Panu, niech idzie za Mną, niech naśladowe Chrystusa Jezusa. On miłuje, On żyje w miłości, On należy do miłości.

W Ew. Jana w 14 rozdziale, w 31 wierszu czytamy o miłości Syna do Ojca:

"Lecz świat musi poznać, że miłuję Ojca i że tak czynię, jak mi polecił Ojciec".

‘Świat musi poznać.’ Jezus mówi, że: Ja miłuję Ojca i wszystko czynię tak jak chce Ojciec. A więc widok miłości jest widoczny w doskonałym posłuszeństwie Temu, którego się miłuje. Człowiek, który mówi, że miłuje, a nie jest posłuszny, kłamie. Miłość jest posłuszna, miłość jest wierna, miłość jest gotowa na śmierć, aby dalej pozostać miłością, a nie inaczej.

W 10 rozdziale Ew. Jana 15 i 18 wiersz:

„Jak Ojciec mnie zna i Ja znam Ojca, i życie swoje kładę za owce.”

i 18 wiersz:

„Nikt mi go nie odbiera, ale Ja kładę je z własnej woli. Mam moc dać je i mam moc znowu je odzyskać; taki rozkaz wziąłem od Ojca mego.”

To jest miłość. Czy ty jesteś gotowy, bracie i siostró, zrobić to, co mówi Jezus do ciebie? To jest miłość i nie pozwól się zwieść, bądź zdecydowanym człowiekiem w wierze, nie bądź takim co posłucha co jakaś nauka ulg będzie ci podpowiadać: o, wystarczy, że wierzysz i już będziesz tam w wieczności. A wiara bez uczynków, bez miłości cóż ona znaczy? A więc gdy czytamy o tym, że Jezus mówi o tym, że zna Ojca, a Ojciec zna Syna. Kiedy mówisz, że znasz, Jan pisze to u siebie w 1 Liście, to czynisz to, co mówi ci Syn. A jeśli nie czynisz tego, co mówi Syn, to znaczy, że Go nie znasz.

Bądź konkretnym, bądź konkretna, tu jest wojna o wieczność, tu nie jest o trochę o jakąś zabawę w chrześcijaństwo, tu jest o to by być z Tym Bogiem, który jest święty, który jest miłością, który wezwał nas do Siebie poprzez Syna, który jest miłością, który przyszedł w pełnej, doskonałej miłości do nas. To wszystko jest oparte na miłości. A więc nie daj się zwieść duszo i oszukać. Miłość to jest charakter tej rodziny. Teraz mówimy o tej części, która pokazuje, że Syn należy do Ojca, a Ojciec jest Ojcem tego Syna. To jest miłość.

List do Hebr. 5 rozdział od 7 wiersza:

„Za dni swego życia w ciele zanosił On z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który go mógł wybawić od śmierci, i dla bogobojności został wysłuchany;”

Wiedząc o miłości Ojca do Syna i Syna do Ojca, gdy czytasz te słowa, to one nie stoją w sprzeczności z miłością, one są wynikiem miłości. Miłości, która zmierza do celu, do tego, żebyśmy i my ludzie mogli być napełnieni miłością. Miłość chce napełniać, miłość chce mieć ludzi, którzy są napełnieni miłością. Bóg chce mieszkać w Swoim ludzie.

„I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, a osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego”

Osiągnąwszy pełnię doskonałości, chociaż wiedział, że Ojciec Go miłuje doskonale. Jednak też wiedział, że Ojciec miłuje ten świat, ażeby świat nie pozostał pod władzą diabła, Jezus wypełniając wolę miłości musiał przyjąć krzyż, aby tam umrzeć z powodu ciebie i mnie, aby otworzyła się droga, Boga do mnie i do ciebie. Jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi jest człowiek, Chrystus Jezus. Bez krzyża nie otworzyła by się droga. Bez tych cierpień nie byłoby dla nas uratowania. Musiał przejść przez naszą poniewierkę, nieskażony przez ten świat, doskonały Boży Syn i na krzyżu wygrać dla mnie i dla ciebie

największą bitwę, by skończyła się nasza udręka w niewoli u diabła i czynienia tego, co chce diabeł, abyśmy mogli zacząć czynić co chce nasz niebiański Bóg, niebiański Ojciec.

Ew. Jana 6 rozdział od 37 wiersza:

„Wszystko, co mi daje Ojciec, przyjdzie do mnie, a tego, który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz; zstąpiłem bowiem z nieba, nie aby wypełniać wolę swoją, lecz wolę tego, który mnie posłał.”

Jak myślisz, kiedy Bóg cię miłuje i ty miłujesz Boga, czy możesz robić co chcesz dlatego, że miłujecie się nawzajem? Nie, no widzimy po Ojcu i po Synu, że w tej miłości jest uporządkowanie, w tej miłości jest czynienie tego, co chce Ten Bóg, który jest miłością, bo to jest najlepsze.

„A to jest wola tego, który mnie posłał, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił, lecz wskrzesił to w dniu ostatecznym. A to jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny, a Ja go wzбудzę w dniu ostatecznym.”

Widzieć Syna w Jego chwale. Słuchać Syna, być Mu posłusznymi.

Także 10 rozdział Ew. Jana. Chwała Bogu za to, że ta Biblia mówi nam o tych wszystkich wspaniałościach. 29 i 30 wiersz:

„Ojciec mój, który mi je dał, jest większy nad wszystkich i nikt nie może wydrzeć ich z ręki Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy.”

W tej miłości jesteśmy zabezpieczeni, Ojciec wraz z Synem jednomyślnie miłują nas, aby nas przeprowadzić przez te wszystkie wydarzenia i aby nikt nas nie wydarł z ręki Boga i z ręki Jego Syna, Jezusa Chrystusa. To jest wspaniała obietnica dla każdego z nas, gdy tylko będziemy trwać w Nim. Czyż nie jest napisane, że człowiek, który należy do Boga nie daje się uwikłać w żadne sprawy tego świata? A dlaczego nie daje się uwikłać w żadne sprawy tego świata? Bo nie chce być owcą, która uczepiła się w krzakach beznadziejności, w krzakach głupoty, w krzakach tracenia tak drogocennego czasu, chce być cały czas z Panem, należeć do Pana, podążać za Nim. Pamiętaj o tym, że możesz być pełnym miłości, możesz być pełną miłości, bo Bóg chce Swoje naczynia napełniać tym kim On sam jest. Ojciec z Synem chcą mieszkać razem w człowieku, miłość chce mieszkać w tych, którzy należą do miłości. To jest dla mnie i dla ciebie bardzo ważne. Tu nie ma tak, że chrześcijaństwo, to jest jakaś sztuka, gdzie ludzie grają jakieś role, tu jest prawdziwy Bóg w prawdziwym Bożym ludzie, prawdziwy wykupiony człowiek, prawdziwie napełniony Bożą miłością, prawdziwie prowadzony przez Ducha miłości do domu miłości. Tylko tak

myśleć mamy prawo, żeby być uratowanymi. Tak myślą zbawieni ludzie.

Ew. Jana 6 rozdział 57 wiersz:

„Jak mię posłał Ojciec, który żyje, a Ja przez Ojca żyję, tak i ten, kto mnie spożywa, żyć będzie przeze mnie.”

Miłość zawsze mówi prawdę, miłość nie szuka własnej chwały, miłość nie ma w sobie pychy, ani dumy, miłość mówi zawsze jak jest naprawdę. Jezus mówi jak jest naprawdę: Ja przez Ojca żyję, tak i ten kto Mnie pożywa żyć będzie przeze Mnie, dzięki Jezusowi.

Ew. Jana 2 rozdział, od 13 wiersza. Widzimy tutaj Pana Jezusa.

„A gdy się zbliżała Pascha żydowska, udał się Jezus do Jerozolimy. I zastał w świątyni sprzedających woły i owce, i gołębie, i siedzących wekslarzy. I skrećiwszy bicz z powrózków, wypędził ich wszystkich ze świątyni wraz z owcami i wołami; wekslarzom rozsypał pieniądze i stoły powywracał,”

Nie przyszedł i powiedział: O, jak Mi się podoba taki tłum ludzi, jaki gwar, jak tu naprawdę, tu się coś dzieje, tu nie jest pusto. Nie, On widział co tam się naprawdę dzieje i zrobił z tym porządek.

„A do sprzedawców gołębi rzekł: Zabierzcie to stąd, z domu Ojca mego nie czynicie targowiska.”

To jest dom miłości, dom modlitwy, dom społeczności z Bogiem. A więc w miłości jest też i gniew, jest zdecydowanie. To jest platoniczna miłość, dziwaczna miłość, jakaś miłość, która jak wąż się wije. To jest miłość prawdziwa, ona ma swoje święte oblicze i trwa wiecznie. ‘Och, nie wolno tak czynić’. Tak, Jezus to uczynił, jak się zgniewał na tych faryzeuszy i uczonych, co myśleli sobie: jak to w sabat, nie wolno uzdrawiać, zgniewał się na nich. Miłość się potrafi gniewać, ale we wszystkim jest czysta.

Ew. Jana 14 rozdział 7 wiersz:

„Gdybyście byli mnie poznali i Ojca mego byście znali; odtąd go znacie i widzieliście go. Rzekł mu Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam. Odpowiedział mu Jezus: Tak długo jestem z wami i nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widział, widział Ojca; jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca?”

Widzimy to, prawda? Skoro my mamy wyprzeć się siebie, wziąć swój krzyż i pójść za Jezusem, aby Go naśladować, to po co? Po to, żeby w nas było widać Jezusa, a poprzez Jezusa i Ojca, aby cała Boża rodzina była uwidoczniła, że to jest Boża rodzina, a nie jakaś tam rodzina. Gdzie wszyscy są jedno, są jednej myśli. Czyż to nie jest wielkie? Czyż to nie przerasta ludzi? I gdy ludzie o tym się dowiadują myślą sobie tylko jak umknąć od tej prawdy, żeby swobodnie żyć i żeby sumienie nie mówiło: gdzie idziesz człowieku, idziesz do gehenny, idąc swoimi myślami, a nie myślami Chrystusa. Ale gdy człowiek naprawdę doświadcza pociągnięcia Bożego chce znać prawdę, a prawda jest taka, że już nie będziesz żyć dla siebie, ale dla Niego, a to jest miłość. A więc Syn miłuje Ojca, Ojciec miłuje Syna. Bóg miłuje nas, Jezus Chrystus, Boży Syn miłuje nas.

Ew. Jana 13 rozdział, 1 wiersz:

„Przed świętem Paschy, Jezus, wiedząc, iż nadeszła godzina jego odejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, umiłował ich aż do końca.”

Wszędzie gdzie czytasz w Biblii, nigdzie nie znajdziesz funkcjonowania Bożej rodziny bez miłości, nigdy nie znajdziesz, ta cała rodzina funkcjonuje w tej miłości. Gdy ktoś wypada z tego, porzuca to, woli sobie żyć jak świat, opuszcza tę rodzinę. I choćby się nazywał, czy nazywała, nie wiadomo jak, już nie należy. Ale może się jeszcze upamiętać, może to porzucić, może wrócić do tej rodziny, w której się ludzie miłują nawzajem, dzięki Bogu, dzięki Ojcu.

Rozdział 15, wiersz 10, ta pierwsza część:

„Jeśli przykazań moich przestrzegać będziecie, trwać będziecie w miłości mojej.”

Jezus mówi to samo, co między Nim a Ojcem. Jeżeli my będziemy wypełniać Jego przykazania, to będziemy trwać w miłości Syna do nas, posłuszeństwo Synowi. Nie życie samowolne, jak się komu chce. Wiecie, że przez to samowolne życie wielu ludzi mając tą wspaniałą Księgę, żyją wbrew tej Księdze, bo nie mają wypełnionych dni Chrystusem. Dni są cielesne, zmysłowe, demoniczne, a Chrystus przyszedł wypełnić nas, abyśmy nowe życie prowadzili.

2 list do Koryntian, 5 rozdział, 14 i 15 wiersz:

„Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; a umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony.”

Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że skoro On umarł, to wszyscy umarliśmy. Miłość Chrystusa ogarnia tych, którzy wchodzi w tę Bożą rodzinę, którzy opuścili rodzinę ciała, cielesności, zmysłowości, grzechu i weszli w rodzinę Bożą, w rodzinę duchową. I nie znamy się już według ciała, ale według Boga się znamy. Stare umarło, wszystko stało się nowe. To jest wiara, to jest wiara, która słucha tego i mówi: Zaprawdę, Boże Ty wszystko możesz, trzymam się Ciebie, Ty poradzisz sobie, Ty jesteś mocen uczynić to, co powiedziałaś, Ty masz miłość, aby mnie nią napełniać, a ja jak garnek Twojego zmiłowania wiem, że Ciebie potrzebuję, by żyć w Twojej rodzinie, Ojczyźnie, by być Twoim synem, twoją córką. To jest przyjęcie prawdy, to jest uwierzenie prawdzie. To nie jest mijanie się z prawdą i uważanie: no, będzie jakoś tam jak będzie. Nie, ma być tak jak mówi Bóg. To jest prawda. Ci, którzy miłują prawdę, nawet w godzinie najgorszej próby będą zachowani, a ci, którzy nie miłują prawdy, to co? Bóg ich wprowadzi w obłęd i uwierzą kłamstwu i pójdą za kłamstwem.

Księga Objawienia 1 rozdział, 5 wiersz:

„I od Jezusa Chrystusa, który jest świadkiem wiernym, pierworodnym z umarłych i władcą nad królami ziemskimi. Jemu, który miłuje nas i który wyzwolił nas z grzechów naszych przez krew swoją, i uczynił nas rodem królewskim, kapłanami Boga i Ojca swojego, niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.”

Tak wierzymy, nie wierz trochę, wierz w pełni, we wszystko wier. Tak to przyjmuj jak jest napisane w Biblii, niech słowo Boże będzie światłością dla nas, rozświecającą nam te wszystkie kłamliwe ścieżki, abyśmy nie musieli błądzić, ale mogli żyć w prawdzie, cieszyć się prawdą, modlić się w prawdzie, przyjmować od Boga to, co jest dla mnie i dla ciebie naprawdę potrzebne, abyśmy mogli być tymi, którzy pielgrzymują do ojczyzny w niebie. Ojciec miłuje Syna, posłał Syna, aby nas wyzwolić z tego świata ciemności, w Swojej wielkiej miłości Ojciec posłał i Swojej wielkiej tej miłości z Ojca Syn przyszedł do nas, aby tą miłością Ojca wydobyć nas z niewoli.

List do Rzymian 5 rozdział , to, co już wspominaliśmy, by nie było nikogo między nami kto by myślał, że jakoś można się przedostać, bokami jakoś: tak trochę coś zrobić. Miłość nie robi trochę, miłość mówi: Jestem gotowy, gotowa na wszystko, co chcesz, Boże. Rozdział 5 wiersz 5:

„A nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany.”

A miłość nie zawodzi: bo usprawiedliwieni tedy z wiary pokój mamy z Bogiem. Miłość nie zawodzi. Miłość rozlana w sercach naszych. Pamiętaj, garnku, jak to było na początku? Jak ta miłość zaczęła wlewać się w ciebie od Boga. To jest właśnie to, co jest prawdziwe. Ta miłość świadczyła ci, że jesteś częścią Bożej rodziny, stałeś, stałaś się częścią Bożej rodziny, bo to jest rodzina miłości.

Ew. Marka, 12 rozdział. Jeżeli coś byś dodał albo ujął, to co będzie wtedy? Będzie gniew. A jeśli zostaniesz na tym, co tu jest napisane, co będzie wtedy? Będzie chwała. Taka jest prawda. Od 28 wiersza:

„I przystąpił jeden z uczonych w Piśmie, który słyszał, jak oni rozprawiali, a wiedząc, że dobrze im odpowiedział, zapytał go: Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich? Jezus odpowiedział: Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej.”

To jest miłość rozlewająca się. Nadzieja nie zawodzi, bo taka miłość rozlana została w sercu tych, którzy należą do Pana Jezusa Chrystusa. Z całego serca, z całej myśli, z całej duszy i z całej siły. Nikt cię nie musiał namawiać, żeby należeć do Boga, nikt cię nie musiał namawiać, żeby być z Nim, ty po prostu nie umiałeś, nie umiałaś żyć inaczej, gdy ta miłość napłynęła. I oby do końca tak, abyś nie umiał i nie umiała żyć bez Boga, do ostatniego tchnienia, aby tam dotrzeć. Kto wytrwa do końca. To jest miłość, to nie jest jakaś tam: o, ja miłuję Boga, ja miłuję. A Bóg mówi: Jeżeli ty mówisz, że Mnie miłujesz, a nie miłujesz brata swego i siostrę, to kłamcą jesteś. Bo kto nie miłuje, tego, którego widzi, jak może miłować Boga, którego nie widzi? Bóg jest konkretny, tam nie ma po trochu, jakoś tam. Tak jest i amen. Taka jest prawda. Boże dzieci muszą wiedzieć jakiego mają Ojca, jakiego dał nam Zbawiciela w Swoim Synu, Jezusie Chrystusie.

Też 17 rozdział Ew. Jana. To jest zachwycające, Bóg jest zachwycający, On nie wychodzi i czyni coś tam, trochę, aby coś wyglądało, że coś dla nas robi. On robi wszystko taki jaki jest robi to i chce, abyśmy my dzięki Niemu byli tacy jak On i byśmy też tak tu byli, by wszystko to było dla Boga, czy jemy czy pijemy, czy cokolwiek robimy, aby to było dla Pana, aby Pan był przez to uwielbiony. I w tym 17 rozdziale 26 wiersz:

„I objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowales, w nich była, i Ja w nich.”

O to się modlił Jezus. Wiecie jakie to jest szczęście, gdy miłujesz braci i siostry, gdy oni są dla ciebie bliscy, nie dlatego, że ty sobie wyobrażasz, że oni są dla ciebie bliscy, tylko dlatego, że Bóg jest bliski tym twoim braciom i siostram i ta bliskość w twoim sercu zamieszkała i ty ich miłujesz Bożą miłością, doznajesz w sobie, to co Bóg daje ci doznawać jaki jest Bóg, poznajesz Boga przez to, co On czyni w tobie, bo On jest żywy, Jego dzieci są żywe. Jezus modlił się, aby miłość, którą Ojciec umiłował Syna w nas była, abyśmy my miłowali Syna miłością doskonałą. To jest rodzina.

Psalm 97. Nie spływajmy tego, co jest tak cudownie czyste. Możemy patrzeć przez to i widzieć cały czas Boga, który mówi do nas. 10 wiersz:

„Wy, którzy miłujecie Pana, miejcie w nienawiści zło! On strzeże dusz świętych swoich, Z ręki bezbożnych wyrzywa ich.”

‘Wy, którzy miłujecie Pana miejcie w nienawiści zło’. Nie przyjmujemy nic złego, nienawidźmy wszelkie zło, które powoduje, że wróg jeszcze się panoszy tam, gdzie Bóg ma Swoje miejsca.

5 księga Mojżeszowa, 13 rozdział, od 1 wiersza:

„Wszystko, co ja wam powiedziałem, starannie wypełniajcie. Nic do tego nie będziesz dodawał ani niczego od tego nie ujmiesz. Jeśliby powstał pośród ciebie prorok albo ten, kto ma sny, i zapowiedziałby ci znak albo cud, i potem nastąpiłby ten znak albo cud, o którym ci powiedział, i namawiałby cię: Pójdźmy za innymi bogami, których nie znasz, i służmy im, to nie usłuchasz słów tego proroka ani tego, kto ma sny, gdyż to Pan, wasz Bóg, wystawia was na próbę, aby poznać, czy miłujecie Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej. Za Panem, waszym Bogiem, pójdziecie i jego będziecie się bać, i jego przykazań przestrzegać. Jego głosu będziecie słuchać, jemu będziecie służyć i jego się trzymać.”

Ilu znajduje jakiś bogów, którym zaczynają ufać gdzieś i uważają, że: no ci bogowie nam pomogą. Bóg prosperity, pomógł komuś? Bóg pozytywnego wyznawania pomógł komuś? Ilu ludzi zostało zwiedzionych i odwiedzionych? Tak Bóg doświadcza czy ludzie Go miłują, czy pozostaną z Nim, który darzy ich tym wszystkim, co jest potrzebne, by mogli żyć i obfitować. I wiele innych takich bogów się pojawiało. Czy my miłujemy Boga, aby pozostać z Nim mimo tego, że kogo miłuje, tego karci i ćwiczy i wychowuje?

1 List Piotra. To jest rodzina. 1 rozdział i 8 wiersz:

„Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselicie się radością niewysłowioną i chwalebną, osiągając cel wiary, zbawienie dusz.”

Jest to o Jezusie Chrystusie. Tego miłujecie chociaż Go nie widzieliście, Tego miłujecie. Pisze to Piotr, a w Ew. Jana w 21 rozdziale 17 wiersz:

„Rzecz mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Miłujesz mnie? I odpowiedział mu: Panie! Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że cię miłuję. Rzecz mu Jezus: Paś owieczki moje.”

Piotr wie o czym pisze, Tego miłujecie chociaż Go nie widzieliście. O Nim wam zwiastujemy, Jego słuchaliśmy, Jego dotykały nasze ręce, doznawaliśmy, co On z nami czynił, przekazujemy wam, to jako naoczni świadkowie. A wy, którzy chociaż Go nie widzieliście, miłujecie Go, bo On jest żywy. On był na ziemi, umarł i zmartwychwstał, poszedł do nieba i nadal On wzbudza, uzdrawia, umacnia, wyrывa spośród różnych złych rzeczy, bo jest żywy, bo jest prawdziwy. Kto będzie wzywać imienia Jezusa Chrystusa

zbawiony będzie. Każdemu, któremu zależy na tym, aby być zbawionym, zbawioną, by należeć do rodziny miłości, niech wzywa imienia Jezusa, niech nie pozostanie w małostkowości, a zobaczysz jakie święte myśli zaczynają napływać, jaką ochotę masz by czynić dobro od razu. Miłość chce czynić dobro, miłość chce, miłość jest otwarta i chętna by czynić dobro, nie jest przymuszona, nie mówi: Kiedyś indziej; gdy jest to możliwe teraz.

Ew. Jana 14 rozdział 15 wiersz:

„Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie.”

I 23 wiersz:

„Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy.”

Chwała Bogu, to jest najważniejsze. Pomyśl sobie o tym, jaka prawda do ciebie dociera, wtedy wszystko nabiera prawdziwych ważności i raptem widzisz, że najważniejsze jest to, by być w tej rodzinie, a potem wszystkie inne rzeczy i nie będziesz ich czynić wbrew tej rodzinie, ale zgodnie z tą rodziną. A więc czego się dotkniesz i co będziesz czynić, o czym będziesz mówić, będzie zawsze zgodne z Bożą rodziną, bo w tej rodzinie prawdziwie żyjesz i możesz nawet miłować nieprzyjaciół swoich, bo taka to jest rodzina.

List do Efezjan 6 rozdział 24 wiersz:

„Łaska niechaj będzie ze wszystkimi, którzy miłują Pana naszego, Jezusa Chrystusa, miłością niezniszczalną. Amen.”

‘Którzy miłują Pana naszego Jezusa Chrystusa miłością niezniszczalną’. Ta miłość idzie na wieczność, ona stąd idzie na wieczność, ona nie kończy się tutaj, to jest miłość, Boża miłość w nas. Cudowna miłość i ona powoduje, że doznajesz, że jesteś na świętej uroczystości, masz cały czas święto, święto Paschy, święto Baranka i nie ma tam kwasu, jest miłość, jest dobro. Pamiętamy też jak Paweł napisał: Kto nie miłuje Jezusa, niech będzie przeklęty. Pisał to do wierzących ludzi, kto nie miłuje Jezusa niech będzie przeklęty.

A w Ew. Jana 14 rozdziale w 24 wierszu czytamy:

„Kto mnie nie miłuje, ten słów moich nie przestrzega”

A więc można rozeznaczyć, jeśli miłuje Jezusa po tym czy się przestrzega Jego słów, czy się ich nie przestrzega. ‘Kto Mnie miłuje przykazań Moich przestrzegać będzie’. Tu nie ma, że jakiegoś zaciemnienia, że: ja nie wiem, ja tak naprawdę to nie wiem. Nie, jeśli nie wypełniasz tego, co mówi Jezus, to Go nie miłujesz. A jeśli wypełniasz, to co mówi Jezus, to Go miłujesz, bo tak mówi Słowo Boże, taka jest prawda. Rozdział 15 wiersz 23:

„Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi.”

Bo jeśli ktoś nie chce się słuchać Syna, to nie chce się słuchać też Ojca. I Ew. Mat. 10 rozdział 37 wiersz:

„Kto miłuje ojca albo matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien; i kto miłuje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien.”

A więc w tej miłości jest: Ojciec, Syn, wszyscy, którzy staliśmy się nowymi ludźmi w Chrystusie Jezusie. Dziećmi Boga Wszechmogącego, Jego świętym potomstwem zrodzonym z tego świętego nasienia, które On napełnia Swoją miłością. To jest rodzina wieczna, którą śmierć nie może rozdzielić, bo tam jest wieczne życie w tej rodzinie. Wszyscy, którzy należą do Ojca w Synu mają życie wieczne.

Ew. Jana 13 rozdział, 34 i 35 wiersz. Przechodzimy teraz do tego, co też było wspominane, do naszej wzajemnej miłości. I znowu nie ma tu sztuczki, cały czas jest prawda, albo jesteś w tym, albo nie jesteś.

„Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie.”

I gdy zdajesz sobie sprawę, że ta miłość jest świadkiem, rzeczywistością twojego posłuszeństwa Ojcu i Synowi i wiesz, że po to przyszedł Boży Syn i po to przyszedł Duch Święty z nieba, aby to czynić w nas, tego naprawdę chciej w modlitwach swoich i chciej to przyjmować w codziennym życiu. Nie szukaj u Boga czegoś tam, gdy nie masz tego, zacznij od sprawy najważniejszej, a nie od tego, żeby ci pomógł tam czy tam albo jeszcze gdzieś.

List do Rzymian 12 rozdział 10 wiersz:

„Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku,”

Miłością braterską, to znaczy miłością Bożych dzieci nawzajem się miłujcie. To nie jest tak: no, wiesz znoszę cię, jakoś tam, jeszcze wytrzymuję z tobą. Nie, to jest uczta, to jest uroczystość, to jest agape. To jest właśnie Bóg. To jest zbawienie. To jest Jego Syn wspaniały. To jest Kościół, ciało Chrystusa na ziemi. To jest miłość.

1 list do Tesaloniczan, 3 rozdział, 12 wiersz:

„Was zaś niech Pan napełni obficie miłością do siebie nawzajem i do wszystkich, miłością, jaką i my dla was żyjemy, aby serca wasze były utwierdzone, bez nagany, w świątobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ze wszystkimi jego świętymi.”

Jeżeli byśmy mogli powiedzieć to w ten sposób: skoro miłość ma uczynki, doskonałe uczynki i byśmy powiedzieli: Jeżeli będziemy znalezieni przyobleczeni w miłość, to jesteśmy znalezieni jako ci, których można wziąć do wieczności. Jeżeli będziemy znalezieni bez miłości, bez przyobleczenia, zewleczeni, a nie przyobleczeni, nie wejdziemy do domu Ojca, tam gdzie jest miłość. Pamiętaj o tym. Nie daj się zwodzić, nie daj się oszukiwać. To jest sprawa priorytetowa w domu Ojca. Bóg jest miłością, po miłości poznaliśmy Jego Syna, po miłości poznajemy Kościół. Bóg jest miłością.

1 Jana 2 rozdział. I to nie jest miłość ludzka, to jest miłość Boża. Miłość ludzka nigdy nie będzie posłuszną Bogu, miłość Boża zaś tak. 10 wiersz:

„Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka i nie ma w nim zgorszenia.”

Kto miłuje brata swego mieszka w światłości. Tu nie jest to, że jakoś tam wytrzymujemy, nie, miłość tęskni, miłość się do siebie nawzajem zbliża, miłość jest czysta, nie ma w niej pożądliwości ciała, miłość Boża jest doskonale napełniająca Boże dzieci, abyśmy mogli być razem na Bożych warunkach, jako Boże dzieci.

4 rozdział 7 wiersz:

„Umiłowani, miłujmy się nawzajem, gdyż miłość jest z Boga, i każdy, kto miłuje, z Boga się narodził i zna Boga.”

Diabeł będzie próbował przeszkadzać, próbując wrzucać różne rzeczy ale gdy miłujesz dzięki Bogu, to to odbijane jest, bo to nie ma dla ciebie wartości. Wartość ma tylko dla tych, którzy nienawidzą. Ci, którzy miłują nie potrzebują tego, co diabeł im daje. Jezus nic nie wziął od diabła. Tak powiedział: Idzie władca tego świata i on nic we Mnie nie ma.

I 12 wiersz tego 4 rozdziału:

„Boga nikt nigdy nie widział; jeżeli nawzajem się miłujemy, Bóg mieszka w nas i miłość jego doszła w nas do doskonałości.”

I 21 wiersz:

„A to przykazanie mamy od niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował i brata swego.”

Oto mamy chwałę, chwałę Boga, chwałę, którą zostawił nam Chrystus, abyśmy w tej chwale my też żyli, nie pomniejszaj jej w niczym. Gdy będziesz widział mnóstwo ludzi, których miłość oziębła, to nie patrz za nimi i nie pożądaj tego, co oni osiągnęli opuszczając miłość, ale patrz nadal na Chrystusa i na tych, którzy trwają w miłości, aby dalej wzrastać, dalej się rozwijać, dalej mieć otwarte, ochotne serce, nadal mieć serce sługi, służebnicy, nadal mieć pokój w sercu i wносить pokój, tam gdzie jesteś, Chrystusowy pokój. Dalej budować, a nie rujnować, dalej ratować a nie zabijać. Niech to pozostanie w tobie i we mnie teraz i wiecznie. Bóg nasz Ojciec jest miłością, Jego Syn jest miłością, Boży lud jest napełniony Bożą miłością, wszyscy nawzajem miłują się w tej rodzinie. Pozostań w niej do końca, a będziemy w domu Ojca miłować się nawzajem doskonale, rozumieć siebie doskonale. Będziemy się radować doskonale, ponieważ Ten, który jest miłością będzie nas miał też w tej doskonałej miłości. A więc Bóg będzie z nami i my będziemy z Bogiem, a miłość, ta sama miłość, będzie napełniać nas wszystkich. Bóg będzie wszystkim we wszystkich. Amen.

